

POWIEŚ DOROTY MASŁOWSKIEJ JAKO OBRAZ PRZEMIAN WE WSPÓŁCZESNEJ KULTURZE I WSPÓŁCZESNEJ POLSZCZYŹNIE

Wybór powieści Doroty Masłowskiej pt. *Wojna polsko-ruska pod flagą białą-czerwoną*, a właściwie jej języka jako przedmiotu analizy, wynika przede wszystkim z treści drugiej części tytułu konferencji, na której poniższy tekst został w formie referatu wygłoszony – *przemiany współczesnej kultury*, bowiem utwór ten (nominowany w 2003 r. do nagrody Nike) to trafny obraz przemian, które zaszły i zachodzą w polskiej rzeczywistości przelomu XX i XXI wieku.

Termin *kultura*, obejmujący swoim zakresem znaczeniowym różne zjawiska życia społecznego, rozumiem tu jako ‘obyczajowość – kultura życia codziennego’. Masłowska pokazała zmiany, jakie zaszły w tak rozumianej kulturze, przez pryzmat zachowań (w tym także zachowań językowych) przedstawicieli jednej z grup społecznych, określanej mianem młodzieżowej subkultury dresiarzy, i osób z nią związanych. Wstępną ilustracją przemian obyczajowości przedstawionych przez autorkę niech będzie fragment ukazujący przebieg rozmowy głównego bohatera (jednocześnie narratora powieści) – Silnego – i jego dziewczyny Magdy z kierowcą taksówki:

...wsadzam Magdę do pierwszej taksówki (...), ona mówi, do szpitala, a on, czy coś się stało. Ja mówię, czy to jest wywiad do gazety, czy to jest taksówka i czy to jest spowiedź grzechów i rozgrzeszenie, czy nas wiezie, bo inaczej wysiadam i Magda również ze mną. zero kasy i jeszcze kamień na przednią szybę, i może się nie pokazywać na mieście (Masłowska, 2003: 15).

(Zachowanie Silnego cechuje nieuprzejmość i agresja, co manifestuje się także w języku wypowiedzi skierowanej do taksówkarza).

Powieść Doroty Masłowskiej jest oczywiście jednym z wielu utworów, które w literackim przetworzeniu rejestrują podobne zmiany obyczajowości począwszy od lat 80. ubiegłego wieku. Przypomnieć można w tym miejscu choćby *Rok w trumnie* Romana Bratnego z 1983 r. (powieść ukazującą jednocześnie wydarzenia polityczno-społeczne z lat 1980–1982). Utwory te są także przykładami przemian stylu pisarskiego ostatnich lat, który niewiele ma wspólnego ze stylem wysokim, o czym pisze Julian Kornhauser w artykule *Język we współczesnej literaturze polskiej (Polszczyzna 2000..., 1999: 166–180)*. Jednakże nie styl powieści Masłowskiej (choć zapewne wart zainteresowania na przykład z punktu widzenia stylistycznych cech składniowych) będzie przedmiotem poniższych rozważań, ale język, jakim posługuje się jej narrator i bohaterowie¹.

¹ Wszystkie numerowane niżej przykłady zdań lub ich fragmentów pochodzą z cytowanego wyżej wydania powieści (Masłowska, 2003). W nawiasie po cytacie podaję numer strony z tego

Wcześniej powieść tę wykorzystał do wstępnego opisu języka dresiarzy Włodzimierz Moch, który jednakże w swoim artykule na ten temat (Moch, 2004) ograniczył się głównie do rejestru słownictwa i jego semantycznej klasyfikacji (nazwy osób i ich cech, nazwy czynności, stanów, sytuacji, okoliczności, miejsc oraz ich cech, nazwy kulturowe, nazwy aktów myślenia, psychiki, woli i mowy, nazwy przedmiotów i ich właściwości oraz zjawisk fizycznych, słownictwo narkotykowe, wulgaryzmy i przekleństwa, regionalizmy i gwaryzmy, słownictwo informatyczne i medialne) oraz odpowiedniej kwalifikacji (potoczne, slangowe, wulgarne), a zasygnalizował tylko pewne zjawiska, które słownictwo to ujawnia (np. w zakresie słowotwórstwa), czy kwestie związane z frazeologią i składnią².

W niniejszym artykule, czerpiąc przykłady z tekstu powieści Masłowskiej, chcę zilustrować przemiany, jakie na tle zasygnalizowanych przemian w kulturze i obyczajowości zaszły we współczesnej polszczyźnie codziennej (w jej systemie gramatycznym i semantycznym)³, rozumianej jako nieoficjalna, potoczna odmiana języka (por. *Polszczyzna 2000...*, 1999: 227).

Uderzającą czytelnika cechą języka *Wojny polsko-ruskiej pod flagą biało-czerwoną* jest obecność w nim słów grubiańskich i wulgarnych, co potwierdza następującą obserwację:

...niebezpiecznie poszerza się zasięg występowania tych słów w języku polskim, a zwłaszcza w młodszym pokoleniu odczucie stopnia wulgarności wyrazów wyraźnie słabnie (*Polszczyzna 2000...*, 1999: 239).

Przykładem tego zjawiska niech będą zdania z tym samym wulgaryzmem użytym w różnej funkcji składniowej, wulgaryzmem – należy dodać – użytym zarówno przez Silnego (przykład 1), jak i Magdę (przykłady 2 i 3):

1. **Chuj** z tym, kto ją czesał. (s. 16)
2. Ona mówi, że **na chuj** ja jej sprawiam przykrości. (s. 17)⁴
3. Magda mówi, że **chuj** mi do tego... (s. 34)⁵

wydania, wyróżnienia (pogrubiona czeionka, podkreślenia) są moje (A.S.D.). Analizie poddałem tylko fragment powieści, a mianowicie pierwszy z epizodów, którego współbohaterką – obok Silnego – jest Magda (zob. Masłowska, 2003: 5–44).

² Wydaje się jednak, że język Masłowskiej (bez względu na to, czy jest on tylko stylizacją, czy też literackim zapisem autentycznego języka znanego autorce z autopsji) jest charakterystyczny nie tylko dla wskazanej grupy subkultury młodzieżowej, ale i dla innych grup młodzieży, a także dla pewnej starszej niż młodzież części społeczeństwa polskiego.

³ Tendencje do przemian w systemie współczesnej polszczyzny potocznej zostały omówione wcześniej w takich opracowaniach językoznawczych, jak np. *Język na co dzień* B. Dunaja, R. Przybylskiej, K. Sikory (*Polszczyzna 2000...*, 1999: 227–251) czy *Język subkultur młodzieżowych* H. Zgólkowej (*Polszczyzna 2000...*, 1999: 252–261), do których będę się odwoływał (zob. też Ożóg, 2001).

⁴ Wulgaryzm *na chuj* M. Grochowski nazywa zwrotem retoryczno-pytajnym (zob. Grochowski, 1995: *chuj* 32).

⁵ W przykładach 3 i 1 wulgaryzm *chuj* jest składnikiem odpowiednich jednostek leksykalnych: (3) *chuj komuś do czegoś // do kogoś*, użytej w znaczeniu 'kogoś nie powinno coś obchodzić' (por. Grochowski, 1995: *chuj* 11), (1) *chuj z kimś // z czymś* (tej jednostki Grochowski w swoim słowniku nie notuje), w znaczeniu 'ktoś // coś jest bez znaczenia'.

Czyż nie są to zdania podobne do wielu, jakie można usłyszeć dziś na co dzień w tekstach wypowiedzianych w miejscach publicznych nie tylko przez młodzież?

Cytowani wcześniej językoznawcy piszą dalej tak:

Co gorsza, w pewnych kręgach użytkowników następuje swoista desemantyzacja wulgaryzmów, które już niczego nie wyrażają, służą jako przerywniki w dowolnej rozmowie lub zastępniki dla wielu innych, semantycznie bogatych precyzyjnych słów (*Polszczyzna 2000...*, 1999: 239).

Powszechny w potocznej odmianie współczesnej polszczyzny wulgaryzm jako zbędny przerywnik (pojawiający się ewentualnie dla wyrażenia emocji – najczęściej negatywnych – towarzyszących wypowiedzi) znajdujemy w następujących przykładowych zdaniach omawianej powieści:

4. ...*że o co wtedy kurwa chodzi*. (s. 10)
5. ...*ona mówi, że kurwa normalnie, po polsku*. (s. 16)
6. ...*co kurwa, bunt w więzieniu stanowym?* (s. 23)⁶

(por. ze zdaniami bez wskazanego wulgaryzmu:

- (4) ... *że o co wtedy chodzi*.
- (5) ... *ona mówi, że normalnie, po polsku*.
- (6) ... *co, bunt w więzieniu stanowym?*

Jako „zastępniki” wielu różnych semantycznie i formalnie słów pojawiają się najczęściej w wypowiedziach bohaterów Masłowskiej czasowniki wulgarne z powtarzającym się morfem rdzennym. Oto przykłady:

1) czasowniki z morfem -pierdol- // -pierdal-

7. ...*rozpierzdołę cały bar...* (s. 7)
8. *Ja mówię do Arlety, żeby spierdalała...* (s. 14)
9. *Pierdolisz – mówi Małda bez krwi na twarzy*. (s. 35)

w tym także w formie rzeczownikowej, np.:

10. ...*bez pierdolenia się jakimiś łzami...* (s. 26)

(por. ze zdaniami:

- (7) ...*zniszczyć cały bar...*⁷
- (8) *Ja mówię do Arlety, żeby odeszła // odczepiła się // dała mi spokój...*⁸
- (9) *Mówisz głupstwa // kłamiesz – mówi Małda bez krwi na twarzy*⁹.
- (10) ...*bez przejmowania się jakimiś łzami...*¹⁰

⁶ W takim użyciu wulgaryzm *kurwa* jest kwalifikowany jako przekleństwo (zob. Grochowski, 1995: *kurwa* 5).

⁷ Por. *rozpierzdolić* w: Grochowski, 1995: 1. *ktos rozpierzdolił coś a. kogoś* 'ktoś zniszczył coś'.

⁸ M. Grochowski nie odnotował w swoim słowniku takiego znaczenia ('odczepić się, odejść, dać komuś spokój') wulgaryzmu *spierdalać*.

⁹ Por. *pierdolić* w: Grochowski, 1995: 1. *ktos pierdoli* 'ktoś mówi głupstwa', 2. *ktos pierdoli* 'ktoś kłamie'.

¹⁰ M. Grochowski zwrotowi *ktos pierdoli się z czymś // z kimś* przypisuje inne znaczenia: 1. 'ktoś zajmuje się czymś zbyt długo', 2. 'ktoś obchodzi się z kimś zbyt delikatnie' (Grochowski, 1995: *pierdolić* 12).

2) czasowniki z morfem *-pieprz-*

11. ...*nosi mnie, żeby rozpieprzyć ten szpital...* (s. 16)¹¹
 12. ...*zapieprza jakieś kule do chodzenia.* (tamże)

(por. ze zdaniem:

- (11) ...*nosi mnie, żeby zniszczyć ten szpital...*¹²
 (12) ...*kradnie jakieś kule do chodzenia.*¹³

3) czasowniki z morfem *-jeb- // -jeb'-*

13. *Chodź, nie bój mi się, nie zajebię ci.* (s. 21)¹⁴
 14. ...*oni by mnie również zajebali.* (s. 26)
 15. *I ten siding się zjebie z wielkiej wysokości.* (s. 43)¹⁵
 16. *A ostatni panel jebnie w ciebie, Silny.* (tamże)¹⁶

w tym także w formie imiesłowowej, np.:

17. ...*kule (...) zajebane ze szpitala...* (s. 20)

(por. ze zdaniem:

- (13) *Chodź, nie bój mi się, nie uderzę cię.*
 (14) ...*oni by mnie również zabili.*¹⁷
 (15) *I ten siding spadnie z wielkiej wysokości.*
 (16) *A ostatni panel uderzy w ciebie, Silny...*
 (17) ...*kule (...) ukradzione ze szpitala...*

4) czasowniki z morfem *-kurw'-*

18. ...*od razu się podkurwiam.* (s. 19)¹⁸
 19. *Teraz się wkurwiam nie na żarty.* (s. 22)

w tym także w formie imiesłowowej, np.:

20. *I już jestem podkurwiony...* (s. 12)

(por. ze zdaniem:

- (18) ...*od razu zaczynam się denerwować.*

¹¹ Por. z przykładem 7.

¹² Por. *rozpieprzyć* w: Grochowski, 1995: 1. *ktos rozpieprzył coś a. kogoś* 'ktoś zniszczył coś'.

¹³ M. Grochowski odnotowuje w swoim słowniku tylko dokonany odpowiednich wulgaryzmu *zapieprzać* w tym znaczeniu (zob. Grochowski, 1995: *zapieprzyć* 1).

¹⁴ W słowniku wulgaryzmów Grochowskiego brak jednostki leksykalnej *ktos zajebał komuś* ('ktoś uderzył kogoś').

¹⁵ W słowniku wulgaryzmów Grochowskiego brak jednostki leksykalnej *ktos // coś zjebał(o) się z czegoś* ('ktoś // coś spadł(o) z czegoś').

¹⁶ M. Grochowski odnotowuje w swoim słowniku tylko jednostkę leksykalną *ktos jebnął kogoś czymś w coś z jebnąć* w znaczeniu 'uderzyć' (zob. Grochowski, 1995: *jebnąć* 2).

¹⁷ Por. *zajebać* w: Grochowski, 1995: 1. *ktos zajebał kogoś czymś* 'ktoś pobił kogoś czymś, powodując, że komuś stało się coś złego'.

¹⁸ W słowniku wulgaryzmów Grochowskiego brak jednostki leksykalnej *ktos podkurwia się* ('ktoś zaczyna się denerwować').

(19) *Teraz denerwuję się nie na żarty*¹⁹.

(20) *I już jestem podenerwowany...*

Listę przytoczonych w powyższych przykładach form czasownikowych poszerzają – jeśli posłużyć się terminem Stanisława Jodłowskiego – niefleksyjne czasowniki momentalne *sru* i *jeb*:

21. *...a ona przylatuje i sru mi na kolana...* (s. 7)

22. *Jeb mu na głowę.* (s. 42)²⁰

23. *A tu jeb, jeb, jeb, lecq panele.* (tamże).

Do neosemantyzmów można zaliczyć czasownik *świrować* użyty w następującym zdaniu:

24. *Ona mówi, że ją świruję.* (s. 39)

(*świrować* – tu: ‘okłamywać’, inne definicje czasownika *świrować* podaje się np. w ISJP: 1. *świruje* ‘popada w obłęd’, 2. *świruje* ‘zachowuje się niepoważnie’).

Nowe znaczenia otrzymały też w powieści Masłowskiej takie np. rzeczowniki, jak *farmazony* czy *panika*, użyte w następujących kontekstach:

25. *Są to przeważnie gumy do żucia, różne damskie farmazony jak dezodoranty, szminki, ustniki, różne przyrządy do urody.* (s. 33)

(*farmazony* – tu: dezodoranty, szminki, ustniki, ogólnie: ‘różne drobne przedmioty’; inaczej definiuje się ten rzeczownik np. w ISJP: 1. ‘głupie i pozbawione sensu wypowiedzi’; nie można nie zwrócić też uwagi na związek nazywający inaczej owe „farmazony”: *przyrządy do urody*, w którym wyraz *przyrządy* ma pełnić funkcję uogólniającą dla takich nazw, jak np. *szminka*),

26. *Brud, kurz na meblach. jednym słowem panika.* (s. 40–41)

(*panika* – tu: brud, kurz, ogólnie ‘bałagan’, a np. w ISJP *panika* to: 1. nagły i nie dający się opanować strach...’, 2. ‘nerwowy pośpiech’), choć wydaje się, że są to użycia indywidualne (jednostkowe), wynikające z niskiej kompetencji językowej bohatera-narratora powieści (nie zna on po prostu znaczenia używanych słów). Do takiej oceny przyczyniają się też inne elementy jego wypowiedzi, jak chociażby użycie w jednym zdaniu dwóch synonimicznych okoliczników miejsca, co doprowadziło do zbędnej tautologii, por.:

27. *...nasypuję na gazetkę z Hitu. Co ją znalazłem nieopodal w pobliżu.* (s. 33)

Nieco inny charakter – jako neosemantyzm – ma natomiast rzeczownik odczasownikowy *pitolenie się*, por.:

28. *A teraz koniec z pitoleniem się, z litością.* (s. 29)

(*pitolenie się* – tu: zabawa, cackanie się z czymś; za podstawę słowotwórczą dla tego rzeczownika należałoby uznać czasownik *pitolić się*, którego jednakże brak w słownikach, ale jak się wydaje jest używany w języku potocznym, a odnotowy-

¹⁹ Por. *wkurwić* w: Grochowski, 1995: 1. *ktos wkurwił/wkurwia się na kogoś a. coś* ‘ktos zdenerwował się na kogoś a. z powodu czegoś’.

²⁰ Por. z użyciem wskazanej wyżej formy *jebnie*, przykład 16.

wany czasownik *pitolić* definiuje się inaczej, np. w ISJP: 1. 'grać na jakimś instrumencie nieumiejętnie lub brzydko i denerwująco', 2. 'mówić długo i nieciekawie, opowiadać bzdury lub kłamać'; dla powstania znaczenia czasownika *pitolić się*, a więc i pochodnego rzeczownika *pitolenie się*, wynikającego z kontekstu jego użycia w przykładzie 28, niewątpliwie rolę odgrywa postfiks *się*.

Obok neosemantyzmów pojawiają się w języku bohaterów powieści Masłowskiej także neologizmy (w tym również wulgarne):

1) czasownikowe:

29. (*chciałabym*)... *ustukać* jakąś sumę pieniędzy. (s. 25)

30. ...*na nic mnie nie ześwirujesz*. (s. 30)

(*ustukać* ~ 'uzbierać', *ześwirować* ~ 'oczarować'),

2) rzeczownikowe:

31. ...*cały gównotas*, który ona tam nosi ze sobą... (s. 37)

(*gównotas* ~ 'zbiór przedmiotów, tu: stanowiących zawartość damskiej torebki', por. wyżej z *farmazony*),

3) przysłówkowe:

32. *A ja pociągnęłam ją za te włosy (...). Spokojnie, bez zajawki, bez syfu.* (s. 23)²¹

(*bez zajawki* – *zajawka* 'pragnienie czegoś, chęć na coś', zob. Moch, 2004: 103; *bez syfu* – *syf* 'nieporządek', zob. Moch, 2004: 101²²).

Mówiąc o znaczeniu, nie można nie zauważyć naruszenia reguł łączenia się i wykluczania składników treści, do jakiego doszło w następującym fragmencie analizowanej powieści:

33. (...*poniesiecie konsekwę*²³) *Takim czy innym sumptem. Czy lewym, czy prawym.* (s. 44).

Chodzi tu o sugerowane związki rzeczownika *sumpt* z przymiotnikami *lewym*, *prawym*: **sumptem lewym*, **sumptem prawym* (abstrakcyjne pojęcie wyrażone rzeczownikiem *sumpt*²⁴ nie może być charakteryzowane przez pojęcia typu *lewym* // *prawym*).

Język bohaterów powieści Masłowskiej obfituje w związki wyrazów o statusie wysokim z wyrazami o statusie niskim, np.²⁵:

34. *dziecko (od urodzenia) skurwysyńskie* (s. 9)

35. *pizdowata matka chrzestna* (s. 12)

36. *skurwieni arystokraci* (s. 18)

²¹ Formy typu **pociągnęłam* omówione zostaną w dalszej kolejności.

²² Rzeczownik *syf* odnotowuje ISJP m.in. w znaczeniu 'brud lub nieporządek (zob. *syf* 3). Znaczenie wyrażenia *bez syfu* (w podanym kontekście) jest trudne do ustalenia.

²³ *Konsekwę* – skrócenie (redukcja o charakterze słowotwórczym) od *konsekwencja*.

²⁴ Zob. jego definicję np. w ISJP: 'poniesiony przez kogoś koszt' (reczownik *sumpt* kwalifikuje się tam jako dawny).

²⁵ W przytoczonych przykładach tłustym drukiem wyróżniam te drugie.

i w związku terminów naukowych (lub stylizowanych na naukowe) z wyrazami potocznymi (także o statusie niskim), często o niezrozumiałej wymowie, np.²⁶:

37. *paraprzyrodzone pierdolenie* (s. 15)
38. *nieedukacyjny skurwiel* (s. 18)
39. *paraedukacyjny pedał* (s. 23)
40. *genetycznie posrane* (s. 42)

Zaskakiwać mogą też (niezrozumiałą wymową) lub po prostu szokować wulgarnością takie połączenia wyrazowe, jak np.:

41. *fajki z gówna* (s. 21)
42. *odejście w pizdu* (tamże)
43. *spedalony pedał od edukacji i od spraw liter* (tamże)
44. *umysłowa dziwka* (s. 27)
45. *pierdolony wampir* (s. 30)
46. *jebnięte meteoryty, księżycy czy planety* (s. 42)

Takie wyrazy, jak *skurwiel* (przykład 38), *pedał* (przykład 39, 43) czy *w pizdu* (przykład 42) i *pierdolony* (przykład 45) należy zaliczyć do modnych inwektyw, o których autorzy *Języka na co dzień* piszą, iż określają one „koloryt językowy ostatnich lat” (*Polszczyzna 2000...*, 1999: 239).

Z kolei stwierdzenie Dunaja, Przybylskiej, Sikory, iż „wiele interesujących zmian obserwuje się w zasobie frazeologii potocznej” (*Polszczyzna 2000...*, 1999: 242) potwierdzają w analizowanym tekście powieściowym następujące związki frazeologiczne, które:

1) albo są wynikiem zmian w istniejących dotychczas utrwalonych (tzw. stałych) połączeniach wyrazowych²⁷ – zmian częściowych, np.:

47. (*Arleta mówi, że*) *mam nasrane w głowie...* (s. 11) – *mam źle w głowie*
48. (*to już mnie...*) *gówno obchodzi* (s. 12) – *nic nie obchodzi*
49. (*mówisz, żebym nie*) *pierdolił od rzeczy* (s. 14) – *mówił od rzeczy*
50. (*nie widać*) *golej duszy* (s. 16) – *żywej duszy*
51. *ani dziękuję, ani spierdalaj* (s. 19) – *ani dziękuję, ani do widzenia*
52. *szok dokonany*²⁸ (*na poglądach, na uczuciach*) (s. 21) – *gwałt dokonany*
53. *full kultura* (s. 23) – *pełna kultura*
54. (*I dostrzegłem się na tym...*) (s. 28) – *złapałem się na tym*

lub zmian całkowitych, np.:

55. *Barman mówi, żebym kładł na niej łaskę.* (s. 5) – *położył krzyżyk*
56. (*...który*) *ma nasrane w bańce...* (s. 26) – *źle w głowie,*

przy czym najczęściej zmiana ta polega na wulgaryzacji (por. przykłady 47–49, 51–55); są też przykłady kontaminacji dwóch wyrażen:

57. *kulminacyjny gwóźdz* w jej programie (s. 23)

²⁶ W przytoczonych przykładach tłustym drukiem wyróżniam te drugie.

²⁷ „Stare i tradycyjne związki frazeologiczne są modyfikowane” (*Polszczyzna 2000...*, 1999: 242).

²⁸ Kolejny przykład naruszenia reguł łączenia się i wykluczania składników treści.

(kulminacyjny gwóźdź – kulminacyjny punkt programu + gwóźdź programu²⁹)

58. ...to do ostatniej krzty straciłbym swą osobowość (s. 27)

59. ...tego imienia nienawidzę do ostatniej krzty... (s. 28)

(do ostatniej krzty – do ostatniej kropli krwi + bez // ani krzty³⁰)

2) albo są zupełnie nowymi połączeniami wyrazowymi o charakterze idiomatycznym, np.:

60. *Dupa mu odżyła* (s. 22) – *dupa komuś odżyła* ‘ktoś odzyskał siły // stał się rzeński’

61. *bunt w więzieniu stanowym?* (s. 23) ‘coś się komuś nie podoba?’

62. *kręcą cię lesbijki.* (s. 27) – *ktoś // coś kręci kogoś* ‘ktoś // coś podoba się komuś’

63. (*masz rodzinę*), *co ci robi siarę* (s. 42/43) – *ktoś robi komuś siarę* ‘ktoś przynosi komuś wstyd’

64. *był się (dzisiaj) nie dobierał do psychiczności* (s. 43)³¹ – *ktoś dobiera się komuś do psychiczności* ‘ktoś nie daje komuś spokoju’.

Powieść Masłowskiej potwierdza też używanie w polszczyźnie codziennej różnych wyrażań rytmizowanych (por. *Polszczyzna 2000...*, 1999: 242) – tu wśród nich występują też wulgaryzmy:

65. *Kwiatki czekoladki, romantyczne sraczk.* (s. 13)

66. ...poznaliśmy się *tam i sram...* (s. 36)

67. *Różne takie męskie sranie w banie...* (s. 39)

Kolejną cechą polszczyzny potocznej, zasygnalizowaną w cytowanym już kilkakrotnie artykule „Język na co dzień”, jest występowanie głoski [ę] zamiast [ą] w odpowiednich formach fleksyjnych czasowników typu *krzyknąć*, *wziąć* (zob. *Polszczyzna 2000...*, 1999: 239). Oto przykłady takich form użytych przez bohaterów powieści Masłowskiej:

68. *A ja pociągnęłem ją za te włosy...* (s. 23)

69. ...*jakoś z nich wybrnęłem.* (s. 38)

Innym zjawiskiem są użycia końcówki -q w formie biernika zaimka *ta*, por.:

70. *Najpierw zdejmij tą gumę, co przykleiłeś pod spodem...* (s. 7)

71. *Nie tą, tą ze skurczem...* (s. 30) – chodzi tu o nogę, w którą Magdę złapał skurcz.

Wskazane formy (zarówno te czasownikowe, jak i zaimkowe) są niezgodne z normami polszczyzny ogólnej, ale powszechnie używane w polszczyźnie potocznej.

Za niepoprawne natomiast należy uznać formy liczby pojedynczej użyte dla rzeczowników *skrupuł* i *drzazga* w następujących zdaniach:

72. ...*koniec... ze skrupulem.* (s. 29) – poprawnie: *koniec ze skrupułami*

73. ...*żeby rozpieprzyć ten szpital w drzazgę.* (s. 29) – poprawnie (i niewulgarnie): *rozwalić w drzazgi.*

²⁹ Dodatkowo trzeba zwrócić uwagę na zmianę w utrwalonej formie ostatniego członu obu wyrażań: ...*punkt//gwóźdź czegoś* (D.) – *kulminacyjny gwóźdź w czymś* (Msc.).

³⁰ O modyfikacjach związków frazeologicznych i wyrażań potocznych w powieści Masłowskiej pisze też W. Moch (2004: 109–110).

³¹ Rzeczownika *psychiczność* nie odnotowują słowniki języka polskiego.

Przykładowo omówionych zjawisk z zakresu fleksji towarzyszą w tekście powieści Masłowskiej przykłady niewłaściwych // niepoprawnych związków składniowych. Na przykład obok poprawnej z punktu widzenia polszczyzny standardowej konstrukcji składniowej (*być ubranym w coś*, por:

74. ...*arystokraci ubrani w płaszczach, w fartuchach...* (s. 18)

(w przykładzie tym jednakże w pozycji biernika z przyimkiem *w* pojawił się miejscownik z tymże przyimkiem), bohater-narrator powieści używa w tym samym znaczeniu konstrukcji *mieć ubrane coś*, por.:

75. ...*jeszcze bardziej się męczy, gdyż ma ubrane buty z obcasami.* (s. 17)

(dodatkowo zwraca tu uwagę związek **buty z obcasami*, który należy uznać za niewłaściwą realizację utrwalonego w języku związku *buty na obcasach // na obcasie*, zob. np. *obcas 2* w ISJP). Do niepoprawnych konstrukcji składniowych trzeba też zaliczyć związek **wyjawić się z tym*, użyty zamiast związku *wyjawić to*, por.:

76. ...*że bałam się z tym wyjawić...* (s. 27)

(możliwa jest też inna interpretacja zacytowanego przykładu: błędne użycie czasownika *wyjawić* w znaczeniu czasownika *ujawnić się*, por.:

(76) ...*że bałam się z tym ujawnić się...*)

oraz zastosowanie zaimka osobowego w formie krótkiej (nieakcentowanej) po zaimku (również w formie krótkiej *się*, por.:

77. ...*czy znudziłem się ci?* (s. 13)

H. Zgólkowa za wyróżnik subkultur uznała ich potrzebę opozycji: swój – obcy, co w konsekwencji przekłada się na opozycję: nasz język – wasz język (zob. *Polszczyzna 2000...*, 1999: 252). W ten sposób autorka sugeruje świadome tworzenie pewnych wyrażeń językowych czy specyficznych form użycia innych wyrażeń języka polskiego. Analiza języka bohaterów powieści Masłowskiej, w wypowiedziach których – jak można sądzić – nagromadzone, skondensowane zostały zjawiska języka codziennego (w celu stylizacji na potoczność), pozwala jednak wysunąć pogląd, że na język subkultur młodzieżowych (czy szerzej: młodzieży – bez dokonywania jakichś wewnętrznych podziałów, ale i bez uogólniania) ma wpływ rzeczywistość, w jakiej młodzież żyje, i kultura, która ją otacza. A kultura, zaczynająca dominować w rzeczywistości początku XXI wieku, jest w taki sposób wartościowana przez narratorkę powieści Masłowskiej:

No mówię Magdzie, jaki jest naprawdę stan rzeczy w naszym kraju. (...) Iż zachód śmierdzi (...). Iż panują tam żydobójcy, robotnikobójcy (...), że sprzedają ludziom firmowe gówna w papierku sprzedawane przez firmę „McDonald’s”. (...) Jest to gówno preparowane, chemicznie wynaturzone, zmienione ze swego składu na inny skład i smak. (...) Jedno gówno idzie bardziej na te bułki, z drugiego gówna robią mięso, z trzeciego cebulę, z czwartego, najgorszego rodzaju, keczup i musztardę (Masłowska, 2003: 34–35).

Dobrą ilustracją wpływu rzeczywistości na język wydają się być takie wyrażenia, jak *będę serialnie uczuciowa* (Masłowska, 2003: 32) – wpływ obyczajowych

seriali telewizyjnych – czy *prozaik i poeta w jednym* (Masłowska, 2003: 35) – wpływ reklam produktów typu „2 w 1”, np. szampon i odżywka w jednym).

Język *Wojny polsko-ruskiej pod flagą białą-czerwoną* jest jednak nade wszystko ilustracją upowszechniania się w polszczyźnie potocznej (nie tylko – co jeszcze raz podkreślam – młodzieżowej) stylu rubaszno-wulgarnego, który cechuje „nieskrępowana ekspresja emocji i ocen (przede wszystkim negatywnych) oraz łamanie różnych językowych tabu” (*Polszczyzna 2000...*, 1999: 246). Słownictwo wyraża agresję, jest wulgarnie i obsceniczne (por. *Polszczyzna 2000...*, 1999: 259). Szczególnie zwraca uwagę fakt, że wulgarni i obsceniczni są nie tylko młodzieńcy, ale i dziewczyny.

Bibliografia

- Dunaj B., Przybylska R., Sikora K., 1999, *Język na co dzień*, [w:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków, s. 227–251.
- Grochowski M., 1995, *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, Warszawa.
- Inny słownik języka polskiego, 2004, red. M. Bańka, Warszawa.
- Kornhauser J., 1999, *Język we współczesnej literaturze polskiej*, [w:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków, s. 166–180.
- Masłowska D., 2003, *Wojna polsko-ruska pod flagą białą-czerwoną*, Warszawa.
- Moch W., 2004, *Język dresiarzy w powieści Doroty Masłowskiej „Wojna polsko-ruska pod flagą białą-czerwoną”*, [w:] *Linguistica Bidgostiana*, red. A. S. Dyszak, vol. I, Bydgoszcz, s. 97–115.
- Ożóg K., 2001, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów.
- Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, 1999, red. W. Pisarek, Ośrodek Badań Prasoznawczych, Kraków.
- Zgółkowska H., 1999, *Język subkultur młodzieżowych*, [w:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków, s. 252–261.

